4 SIERPNIA 1847 r.
ŚRODA.

# WARSZAWSKA
# GAZETA POLICYJNA.

№ 216.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

## Część Urzędowa.

*Radzca heroldji, dyrektor kancelarji.* — Z polecenia heroldji, w dalszym ciągu swego ogłoszenia z d. 26 maja (7 czerwca) 1847 r., podaje do powszechnéj wiadomości, iż decyzją JO. Księcia Namiestnika królestwa, z dnia 10 (22) b. m. i r., nro 2855, oznajmioną heroldji przez odezwę naczelnego prokuratora przy ogólném zebraniu departamentów Warszawskich rządzącego senatu, szlachectwo dziedziczne, z tytułu nabytego przed ogłoszeniem prawa udowodnione, panom: Mateuszowi-Tadeuszowi, 2-ch imion *Bortkiewiczowi*, herbu Lubicz; Kazimierzowi-Kalasantemu, 2-ch imion *Dąbrowiczowi*, herbu Dąbrowa; Janowi i Antoniemu-Alfonsowi, 2-ch imion *Haraburdom*, h. Habdank; Tomaszowi *Kulczyckiemu*, h. Sas; Janowi Chrzcicielowi *Umińskiemu*, h. Cholewa; Wincentemu-Józefowi, 2-ch imion *Wodzyńskiemu*, h. Jastrzębiec; urodzonym w królestwie Polskiém, obecnie zaś w Cesarstwie Rosyjskiém zamieszkałym, zatwierdzone zostało. — Warszawa dnia 16 (28) lipca 1847 r. — W zastępstwie, *Stronczyński*. — Naczelnik wydziału kontroli, Roman *Dorath*.

*Rząd gubernjalny Warszawski.*—Zawiadamia interesowanych kontrybuentów, że kwitarjusze do poboru składek ogniowych za rok bieżący 1847 rozpisanych, wkrótce przesłane zostaną kasom powiatowym, i że pobór raty pierwszéj w miesiącu październiku, drugiéj zaś w listopadzie r. b. uskuteczniony będzie. Każdy więc z kotrybuentów w terminach wyżéj oznaczonych składkę ogniową w właściwéj kasie opłacić winien, w przeciwnym bowiem razie do zalegających w opłacie, egzekucja administracyjna zarządzoną zostanie. Przytém nadmienia, że stopa składki na r. b. ustanowiona jest taka: 1) Z zabudowań do klasy 1-éj należących po miastach po kop. sr. 2 od pietnastu rs. ubezpieczenia zwyczajnéj, a dwa razy tyle podwójnéj opłaty. 2) Od zabudowań miejskich klasy 2-éj odddziału 1-go, po kop. 8 zwyczajnéj, a dwa razy tyle podwójnéj składki. 3) Od zabudowań klasy 2-éj, oddziału 2-go po k. 10 zwyczajnéj, a podwójnéj dwa razy tyle. 4) Od zabudowań we wsiach po k. 8 zwyczajnéj, a dwa razy tyle podwójnéj składki od piętnastu rubli ubezpieczenia. — Warszawa d. 17 (29) lipca 1847 r. — Gubernator cywilny rzeczywisty radzca stanu, J. *Łaszczyński*. — Naczelnik kancelarji, *Stróżycki*.

*Magistrat miasta Warszawy.* — Wedle odebranéj dzisiaj o godzinie 1-éj z południa wiadomości z miasta Zawichostu, woda na Wiśle pod tém miastem od godziny 8éj z wieczora dnia 20 lipca (1 sierpnia) do godziny 3½ po południu dnia 21 lipca (2 sierpnia) z wysokości stóp 6 cali 11 nad zero, podniosła się do wysokości stóp 9. Magistrat zawiadamiając o tém mieszkańców okolic nadwiślańskich, ażeby na wypadek podniesienia się wody na Wiśle pod Warszawą, wcześnie obmyśléć mogli stosowne środki bezpieczeństwa, wzywa ich, żeby wszelkie przedmioty bądź na rzece, bądź nad jéj brzegami, mianowicie powyżéj mostu znajdujące się, tak ubezpieczyć starali się, iżby most z tego powodu na żadne uszkodzenie narażonym nie był. — Warszawa dnia 22 lipca (3 sierpnia) 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*. — Naczelnik kancelarji, *Luceński*.

### *Wiadomości z Kaukazu.*

a) *Działania w Dagestanie.*— 8-go czerwca, wojska przeszły z Hergebilu do Chodżał-Machi, przyczém oddział Samurski, do którego z oddziału Dagestańskiego przyłączyły się: 1-szy bataljon Apszerońskiego i 3-ci bataljon jenerał-feldmarszałka Księcia Warszawskiego pułków pieszych, z dwoma działami górnemi i dywizjonem dragonów, osłaniał reszty wojsk poruszenie.— *Szamil*, za zbliżeniem się naszém ku Hergebilowi, zajmując z większą częścią swoich Naibów góry na lewym brzegu Kara-Kojsu, w odległości dwóch wystrzałów z działa od naszego obozu, nie ośmielał się jednak nic przedsięwziąć przeciwko nam w ciągu atakowania wsi wspomnionéj. Postrzegłszy cofnięcie się wojsk naszych, wysłał kilkuset ludzi, którzy, przyłączywszy się z częścią Hergebilskiéj załogi, ruszyli w ślad za tylną strażą. Oddział Samurski cofnął się w wybornym porządku, odpierając natarcia nieprzyjaciela i przechodząc przez linje podług wyrażenia księcia *Woroncowa* „jakby na mustrze“; kiedy zaś górale ośmielili się zejść na dosyć otwarte miejsce, jenerał-lejtnant książę Argutyński-Dołgoruki przeszedł w zaczepne położenie. 1-szy bataljon Mingrelskiego pułku strzelców, wspierany przez pierwszy bataljon Erywańskiego pułku karabinierów, uderzył z bagnetami, a jazda i milicja poszły do ataku. Część górali odparta ku Kazi-Kumykskiemu Kojsu, potonęła w rzece, inni zaś zostali porąbani lub pokłóci; przyczém odebrane zostało znamię, a dwa woda uniosła.— Z naszéj strony, poległ 1 oficer niższy z milicji, i raniono 37 żołnierzy. — Po tém niepowodzeniu, nieprzyjaciel ukrył się, i odtąd nie zakłócał już wojsk naszych.— Oddział Dagestański, złożony z 4-ch bataljonów piechoty, komendy saperów, komendy rakietników, seciny kozaków, 4-ch lekkich i 2-ch górnych dział, pozostał w Chodżał-Machi i przystępuje teraz już do doprowadzenia téj wsi do stanu obronnego. Oddział Samurski, wzmocniony trzema bataljonami, przeszedłszy wieś Akuszyńską Mege, wyruszył dnia 13-go czerwca do Kazi-Kumykskiego Chaństwa i daléj do Turczydachu.— Poruszenie to, przedsięwzięto w celu ochronienia zdrowia wojsk i dania im czasu do wyzdrowienia z cholery, która nie przestawała między niemi grasować.— Ofiarą jéj padli: dowodzący 1-szą brygadą 21-éj dywizji piechoty, jenerał-major *Kowalewski*, i ze szczerym żalem oddziału, a oraz całéj Gruzji, dowódzca Apszerońskiego pułku piechoty, pułkownik, książę *Orbelian*. Od dnia 10-go czerwca, choroba ta zaczęła się uśmierzać w obu oddziałach; 15-go czerwca po-raz pierwszy nie było ani jedngo dotkniętego cholerą. W Chodżał-Machi i w Temir-Chan-Szurze ona także wolnieje, ale nieco się wzmogła w Czyr-Jurcie.— Tymczasem, w przechodzie oddziału Samurskiego przez wieś Uługur, główno-dowodzący miał sposobność przekonania się osobiście o rzeczywistości zrobionego w tym punkcie przez profesora *Abicha* odkrycia węgli kopalnych. Okoliczność ta nadzwyczaj jest ważną w uspokojeniu Dagestanu. Dotychczas niedostatek paliwa nie dozwalał nam, po upływie października, rozkładać wojska w tym kraju, i dla tego cały Cudachar, Akusza i Kazi-Kumykskie Chaństwo więcej jak przez pół roku podlegały napadom górali, którzy nie zawsze mogli być w swoim czasie odparci poruszeniem wojsk naszych. Teraz, z odkryciem węgla kamiennego, niedogodność ta będzie uchyloną. — Podług ostatnich wiadomości, Szamil przeszedł do Tilitli. Cholera zaczęła mocno grasować w nieukorzonych gminach Dagestanu, a osobliwie w Awarji.— b) *Na linji kordonowéj Lezginskiéj.*— 9-go czerwca otrzymano doniesienie, że Szamil rozkazał Mudir-Adałowowi, Ankraklskim naibom, Didojcom i Bogozcom wyruszyć na linją Lezgińską, i że cała zgraja Szamila wkrótce przybędzie do Ankraklu.—Wszystkie drogi od linji w góry są obwarowane, zajęte silnemi wartami, i urządzono zasieki. Na górach leży jeszcze śnieg, i przejść z oddziałem niepodobna.— Bandy, które były z Daniel-Bekiem w niepomyślnym pochodzie na linją Lezgińską wiele ucierpiały podczas cofnienia się na Kleseruch, od braku żywności i od cholery. Oddział Lezgiński w czasie ustawicznych poruszeń, uległ także téj chorobie w znacznym dosyć stopniu; lecz podług ostatnich od jenerał-lejtnanta Schwarza doniesień, cholera w oddziale ustaje. — c) *W Czeczni.* — Otrzymawszy szczegółowe wiadomości, że pártja Naiba Nur-Ali, w liczbie do 2,000 ludzi stoi w Gechach, dla zasłaniania pasących się między rzekami Walerykiem i Szałażami stad ze wszystkich aułów, jenerał *Nestorow* postanowił z tego korzystać i dnia 12-go wpadł do Czeczni.— Kolumna jazdy, składająca się z 4-ch secin pułku Sunżeńskiego, jednéj seciny pułku Mozdokskiego, jednéj Dońskiego nr. 26 i 2-ch secin pułku góralskiego kozaków, komendy konnéj rakietników, i milicji Nazranowskiéj, pod naczelnictwem pułkownika Slepcowa, pomknięta była lasami ku Walerykowi. Druga kolumna, składająca się z 9-ciu kompanij piechoty i czteréch dział skierowaną została do Aczchoi, dla popiérania jazdy przy odwrocie. — Przybywszy do samego Waleryku, pułkownik Slepcow, nie pokazując się na polu, rozdzie-

lił kolumnę na dwie części: jedna miała napaść na auł Szelaży, a druga odbić bydło i odegnać je od lasu. Zupełny skutek uwieńczył to przedsięwzięcie. Czeczeńcy znienacka napadnięci, zaczęli się zbiérać i chcieli odciąć odwrót jeździe; tymczasem Nur-Ali pospieszył na miejsce boju i cała przestrzeń między Szelażami i przylesiem pokryła się nieprzyjacielem.— Wszczęta potyczka trwała ze dwie godziny; lecz dzięki wytrwałości wojsk i porządkowi odwrotu, strata nasza była wcale nieznaczącą. Dwakroć Nur-Ali usiłował uderzyć na straż tylną, i oba razy był odparty ze stratą. Wzięto do niewoli 9-ciu i odbito znaczną ilość bydła. My straciliśmy w poległych 2, w ranionych 28; odnieśli kontuzję: 1 oficer niższy i 17 żołnierzy. — Z innych punktów Kaukazu nie otrzymano wiadomości na uwagę zasługujących. — W samym Tiflisie cholera w słabym zjawiła się stopniu.

## Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 365, wyjechało 363.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za obligi skarbowe 4$^0/_0$ za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 85 kop. 84 (złp. 572 gr. 8); za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 75 (złp. 98 gr. 10); wartość kuponu od listów zastawnych k. 6$^5/_6$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Krakowiakach i góralach* przywołani JPP. Jasiński 2-kroć, Żółkowski 3-kroć i Panczykowski.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Batowski Michał ob. z Moniatycz nr. 2668, Bettyni Józef radzca hon. z Witebska nr. 634, Bogusławski Stan. ob. z Smilowa nr. 625, Bąkowski Ant. ob. z Kraśnicy nr. 500, Czeterkin Rom. rzecz. radz. st. z Radomia nr. 496, Celiński Konst. ob. z Paprotni nr. 737/$_8$, Czyżewicz Józef ob. z Krześlina nr. 625, ks. Fijałkowski Antoni adminis. archidjecezji Warszaw. z Włocławka nr. 492, Fedor Mikołaj radzca dworu z Brześcia Lit. nr. 626, Grywer Erazm ob. z Gdańska nr. 2684, Kosobudzki Marceli ob. z Orzeczki nr. 1334, Krzesiński Sobes. ob. z Zastowa nr. 2668, Kraszewski Jul. ob. z Prac nr. 625, Konarski And. ob. z Płoszyna nr. 585, Lutostański Ign. ob. z Paniewa nr. 570, Mostowscy Michał i Edm. ob. z Sochaczewa nr. 1263, Mogilnicki Konst. ob. z Ceranowa nr. 476, Nieniewski Winc. ob. z Sędzic nr. 601, Orsetti Wład. ob. z Dobrzelina nr. 570, Orłowski Wład. ob. z Łowicza nr. 613, Potocki Wład. hr. z Piotrkowa nr. 1070, Rakowiecki Teodor ob. z Badowa nr. 2768, Radziszewski Stan. ob. z Staréj wsi nr. 2673, Rostowców Jakób jen.-major z Brześcia Lit. nr. 613, Szmigielski Wal. ob. z Suchy nr. 1067, Szaniawski Norbert ob. z Strzelców nr. 2682, Sierawski Napoleon kom. ekon. z Stołowczyc nr. 634, Stępkowski Woj. ob. z Koniecpola nr. 2684, Trzciński Sew. ob. z Jedlińską nr. 625, Trzciński Wiktor ob. z Jeruzala nr. 601, ks. Zaręba Antoni kanonik z Kalisza nr. 407, Zubelewicz Flor. prof. gim. z Brześcia Litewskiego nr. 472.

### WYJECHALI Z WARSZAWY.

Chobrzyński Seweryn ob. z nru 556 do Wólki Lubielskiéj, Chronowski Aloizy ob. z nru 584 do Dembego, Choiński Aleks. ob. z nru 2673 do Makowa, Drojewski Jan ob. z nru 625 do Konarzewa, Glücksberg Leon księgarz z nru 497 do Berlina, Huba Felicjan ob. z nru 625 do Falencina, Jackowski Tom. ob. z nru 1245 do Borowego, Jawornicki Aleks. ob. z nru 625 Lipnika, Izbiński Wincenty ob. z nru 584 do Zaborowa, Kurtz Adolf ob. z nru 471 do Otwocka, Kurosz Lud. ob. z nru 625 do Duckiéj woli, Lilpop Jan ob. z nru 625 do Pułtuska, Łoniewski Karol ob. z nru 2247 do Ems, Nielepiec Jan profesor z nru 472 do Szczebrzeszyna, Oleksiński Kazimierz podpułkownik z nru 1294 do Iwangorodu, Ostrowski Józef ob. z nru 625 do Osin, Podlewski Tom. ob. z nru 625 do Chrząstowa, Torosiewicz Dawid mecenas z nru 586 do Ciechocinka, Zadarnowski Michał radzca tajny z nru 607 do Wrocławia, Zakrzewski Hilary inspektor kom. ląd. i wod. z nru 1298 do Nowéj Aleksandrji, Zbijewski Michał ob. z nru 613 do Luboczy.

## Doniesienia.

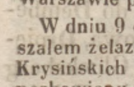
*Bank Polski.*—Podaje do wiadomosci że w d. 28 lipca (9 sierpnia) r. b., o godzinie 10-éj rano w sali posiedzeń banku polskieg o, odbędzie się licytacja publiczna na sprzędaż b. zakładu cegielni w Pomiechówku, położonego w powiecie i gubernji Płockiéj, wraz z wszystkiemi gruntami, zabudowaniami, oraz inwentarzem martwym od fabrykacji cegły pozostalym. Praetium fisci ustanawia się jeszcze o 20 0/0 niżéj od oznaczonego do ostatniéj licytacji, to jest: od rs. 5014 k. 24. Vadium do licytanji złożyć się mające rs. 500 w gotowiznie lub papierach publicznych krajowych, które nieutrzymującemu przy licytacji natychmiast będzie zwrócone. Warunki które służyły do poprzednich licytacij, pozostają bez zmiany i są do przejrzenia w godzinach służbowych, w biurze naczełnika kancelarii banku polskiego. Z resztą o stanie zakładu każdy mający chęć kupna może się przekonać.—Warszawa dnia 10 (22) lipca 1847r.— Prezes, radzca tajny, *Tymowski.*— Za naczelnika kancelarji, *Kupiszeński.*

W dniu 24 lipca (5 sierpnia) r. b., o godzinie 10-éj z rana, w Warszawie przy ulicy Miodowéj w domu pod nr. 489c, szafy skle-

powe, łóżka, krzesła, różne wyroby siodlarskie, spierozgi, uzdzienice, tranzelki, musztuki, kobiałki, woreczki, pugilaresy, znaki siodlarskie;—zaś o godzinie 11-éj, w domu pod nr. 1128 przy ulicy Żelaznéj, różne meble i naczynia gospodarskie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytacyę sprzedanemi zostaną.—Edward *Marjewski*, komornik.

W dniu 31 lipca (12 sierpnia) 1847 r., o godzinie 4-éj z południa w trybunale cywilnym gubernji Warszawskiéj w Warszawie pod nr. 549 posiedzenia swoje odbywającym, odbędzie się sprzedaż trzech nieruchomości, do spadku po Filipie Rychowieckim należących, jako to: kamienicy przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 791, od sumy rs. 14505 kop. 3, kamienicy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 374, od sumy rs. 6907 kop. 91, i nieruchomości przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 999*a*, od sumy rs. 1714 k. 34 1/2. Taksa, warunki licytacyjne i zbiór objaśnień, znajdują się do przejrzenia w kancelarji W. Wójtowicza pisarza trybunału wydziału I-go i u Wysockiego obrońcy przy rządzącym senacie w Warszawie pod nr. 2239 zamieszkałego.

W dniu 9 czerwca r. b., gdy za powziętą wiadomością pospieszałem żelazną koleją do umierającéj matki mojéj ś. p. Marji z Krysińskich Wołowskiéj, przez skrętne ręce skutkiem usunięcia, pozbawiony zostałem następujących papierów a mianowicie: 1) Dwóch urzędowych plenipotencij w dniach respective 15 (27) lipca 1844 r. i 26 sierpnia (7 września) t. r., przez W-ną Teresę z Węglińskich Trzebuchowską wdowę na osobę moję przed W-ym Noskowskim pisarzem aktowym królestwa zeznanéj, co do prowadzenia jej interesów prawnych. 2) Układu prywatnego dotyczącego się dobrowolnie umówionego i stypulowanego wynagrodzenia za trudy, starania i koszta przezemnie wyłożone i wyłożyć się mające. 3) Dwóch kwitów przez b. obrońcę w Radomiu W-go Romanowskiego mnie udzielonych na wyłożone przezemnie i wyłącznie z moich funduszów, jego wynadgrodzenia i kosztów prowadzonéj subhastacji dóbr Tarłowa i Czekarzewic. 4) Aktu urzędowego co do zapewnionego mi wynadgrodzenia przed W-nym Trojanowskim rejentem przez W-go Ludwika Giwartowskiego z wierzytelności od Adama Węglińskiego mu przynależnych wystawionego, tudzież 5) Innnych, a głównie: notat i papierów wyjaśniających rozliczne stosunki i obrachunki, między mną a panem Janem Baptystą Fiszer pozłotnikiem ram i rzeźbiarzem tu w Warszawie zachodzących. O przedsiewzięciu przezemnie w tym względzie właściwych kroków, w czém kogo dotyczéć może niniejszem zawiadomić widzę się w obowiązku.— Warszawa dnia 19 (31) lipca 1847 r., Jakób Wołowski magister obojga prawa, b. adwokat przy sądzie apel. król. pol.



W dniu 1 sierpnia r. b., z kolonji Stypułkowskich na Saskéj kępie pod nr. 13, zaginęła lub też skradzioną została SUKA z rasy ogarów, młoda, 8 miesięcy mająca, cała czarna, dwie tylne łapki białe, i dwie przednie podpalane, oraz na piersiach białą gwiazdę mająca. Uprasza się jeżeli kto posiada o niéj jaką wiadomość, aby nadesłać takową raczył do powyższego miejsca za nadgrodą. Za dostrzeżeniem zaś nieprawego posiadacza, tenże do odpowiedzialności prawnéj pociągnięty zostanie.



SUMA złp. 10,000 czyli rs. 1,500 jest do wypożyczenia, na pewną hypotekę domu w Warszawie, życzący sobie mieć takową udzieloną, zgłosi się bez pośrednictwa faktorów do p. Martin Właściciela składu sukiennego, w domu pod nr. 543, przy ulicy Długiéj mieszkającego.

Maszyna angielska do robienia waty nowa, z gremplami lub bez takowych, jest do sprzedania pod nr. 521, przy ulicy Podwale. Wiadomość w fabryce waty.

Nagrody rs. 10.—Onegdaj po południu, idąc około banku i komisji skarbu, ulicą Przejazd na Dziką, zgubiono mały damski złoty ZEGAREK z ząbkami, z emalją; cyferblat również biało emaljowany, ze złotym łańcuszkiem, przy końcu którego był haczyk do zapinania. Znalazca oddać go zechce pod nr. 2242 przy ulicy Dzikiéj do p. Urlicha. Uprasza się także pp. zegarmistrzów, aby na takowy baczne oko mieli.



W zeszły piątek z pod nr. 2930 przy ulicy Czerniakowskiéj, wyszedł WIEPRZ dwuletni maści białéj, i nie mający kła na lewej stronie. Uprasza się przetrzymującego, ażeby takowego zwrócił pod powyższy numer za nadgrodą.

Przy ulicy Marszałkowskiéj na przeciw kolei żelaznéj pod nr. 1392, jest do wynajęcia od S-go Michała, pięć pokoi i kuchnia do dołe od frontu, lokal ten być może użyty na kawiarnię, abo na inny poceder, i kilka pomniejszych lokalów. Wiadomość u gospodyni domu.

BONA niemka lub polka mówiąca jednak dobrze i czysto po niemiecku, żądaną jest na prowincję. Osoba życząca sobie miejsce to otrzymać, zgłosić się raczy po bliższą informacją w godzinach od 3-éj do 7-éj po południu, do kantoru panów Haberbusch Schiele et Klawe, przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 1003, gdzie również umowa zawartą zostanie.

MASY WOSKOWEJ do zaprawy podłóg, w różnych kolorach, funt po zł. 2 gr. 15 dostać można w fabryce zapałek i innych wyrobów chemicznych, przy ulicy Senatorskiéj nr. 464/5, w domu panien Kanoniczek; biorącemu do handlu, rabat stosowny się odstępuje.

Dyrekcje nad źródłami zagranicznemi, nadesłały do składu wód mineralnych naturalnych przy ulicy Długiéj, transport wód ze wszystkich źródeł Karlsbadu, wraz z opisem onych, w którym powiedziano, iż takowe rozsyłane są nie tylko po całéj Europie, ale nadto do innych części świata, i działają w różnych słabościach z największym skutkiem, nawet w porze zimowéj, byleby stosownie do porady lekarskiej używane były. Niemniej skład posiada wody: Kissinger Ragoczy gazowe, Pyrmontską (Stahlwasser) w butelkach nowéj dużéj formy, która jednak po cenach dawniejszych jak w małych się sprzedaje; Obersalcbrun, Bilińską, Flinsburską, Geilnauską, Kudowską, Reinerską, Rokoaro, Szczawnicką, Weilbachską siarczaną i wszelkie inne, preiskurantem objęte.—M. B. *Gordon*.

---

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach, grać będzie orkiestra pod dyrekcją pana *Majera* artysty muzycznego z Berlina.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bednarskiéj i Krak-Przed. na 1-em piętrze, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritsha, grać i śpiewać będą pp. *Pope*.

Dziś w kawiarni przy ulicy Długiéj pod nr. 489, muzyka uprzyjemiać będzie chwile szanownym gościom, gdzie przy rychléj usłudze dostać można wszelkich napojów za pomierną cenę.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda z Chamounix*.

Dziś zrana ciepła stopni 11, wczoraj w poł. ciepła stop. 17. Wysokość wody na Wiśle stop 6.